Rok X. Nr. 55. Sosnowiec, poniedziałek 25 lutego 1935 roku. Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a. Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 598; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 277; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 16.

Poczta polska żąda odszkodowania za poniesione straty

GDAŃSK, 24. 2. Przed sądem gdańskim rozpoczął się wczoraj proces — wynikły wskutek pożaru wagonu pocztowego pociągu pośpiesznego Gdynia — Kraków w dniu 14 bm. w pobliżu dworca głównego w Gdańsku, o czem pisaliśmy.

Jako powódka występuje poczta polska, pozwana jest firma gdańska „Diana", będąca pod zarzutem wywołania pożaru przez nadawanie przesyłek z materjałem łatwopalnym, jako zwykłych paczek pocztowych.

Poczta polska żąda odszkodowania w wysokości 118.600 złotych. Pełnomocnik poczty polskiej domaga się od sądu nałożenia aresztu na firmę „Diana" na 51.000 guldenów.

Wyroku należy oczekiwać w dniach najbliższych.

Niemieckie projekty w sprawie Austrji są humorystyczne

PARYŻ, 24. 2. PAT. Liczni dziennikarze interpelowali ministra austrjackiego Berger-Waldenegga w sprawie czy domaganie się przez Austrję absolutnej suwerenności w sprawach wewnętrznych dopuszcza ewentualność restauracji monarchji. Na pytanie to minister odpowiedział:

„W Austrji sprawy tej nikt nie porusza. Zadużo o niej natomiast mówi zagranica. Przywrócenie monarchji nie jest zagadnieniem, które mogłoby nas zajmować w chwili obecnej ale godność narodowa Austrji byłaby narażona na szwank, gdyby nam pewnego dnia zaproponowano u nas taki, lub innych ustrój państwowy".

Na pytanie co sądzi minister o projekcie Rzeszy, aby przed przyłączeniem się do niej do paktu gwarantującego niepodległość Austrji, przeprowadzić w republice austrjackiej plebiscyt, minister odpowiedział, że projekt taki może traktować tylko humorystycznie.

Znakomity uczony francuski doktorem honorowym uniwersytetu warszawskiego

WARSZAWA, 24. 2. PAT. Dziś na Uniwersytecie Warszawskim odbyła się uroczystość nadania stopnia dr. honoris causa wydziału matematyczno-przyrodniczego Uniwersytetu Warszawskiego znakomitemu uczonemu francuskiemu laureatowi nagrody Nobla prof. de Brouglie.

Na uroczystość tę przybyli minister Jędrzejewicz, wiceminister Chyliński, ambasador Laroche, rektorzy wyższych uczelni warszawskich i liczni przedstawiciele świata nauki. Uroczystość zagaił rektor Pieńkowski, poczem zabrał głos dziekan wydziału matematyczno - przyrodniczego Mazurkiewicz, przedstawiając w długiem przemówieniu treść i doniosłość koncepcyj naukowych prof. de Brouglie, poczem dziekan odczytał tekst dyplomu. Prof. de Brouglie dał następnie wyraz swej wdzięczności za otrzymane odznaczenie.

Błogosławieństwo Ojca św. dla narodu polskiego

MIASTO WATYKAN, 24. 2. Papież przyjął na specjalnej audjencji księży polskich z instytutu polskiego w Rzymie, których przedstawił papieżowi rektor instytutu ks. prałat Zakrzewski.

Papież wygłosił do księży polskich bardzo serdeczne przemówienie, poczem udzielił im błogosławieństwa, podkreślając, że błogosławi nietylko obecnych, ale wszystkim biskupom, klerowi i całemu narodowi polskiemu, któremu życzy wszystkich błogosławieństw boskich.

Robotnicy zdemolowali hutę i zniszczyli urządzenia

NANCY, 24. 2. Wskutek nieuwzględnienia żądań podwyżki płacy, wysuniętej po masowej redukcji taniego robotnika polskiego, dokonanej jeszcze w jesieni ub. roku, wybuchł niedawno temu strajk robotników francuskich w hucie żelaznej w Neuves obok Nancy.

W wyniku ostrego zatargu o płace doszło do kompletnego zdemolowania przez strajkujących wysokich pieców i zniszczenia urządzeń fabrycznych.

Huta znajduje się pod ochroną skonsygnowanej w okolicy policji.

Za obrazę premjera

PARYŻ, 24. 2. PAT. Sąd apelacyjny rozważał wczoraj sprawę przemysłowca la Rochefordiera, skazanego w pierwszej instancji na rok więzienia za obrazę premjera Flandina w dniu 6 lutego przy wejściu do kościoła Notre Dame. Oskarżony przyznał się do obraźliwych słów. Sąd apelacyjny po wysłuchaniu obrony skazał la Rochefordiera na 4 miesiące więzienia z zawieszeniem kary.

Czyżby zasadnicza zmiana w stosunku do biskupa Millera?

BERLIN, 24. 2. PAT. W kołach zbliżonych do niemieckiego kościoła ewangelickiego utrzymują, że minister spraw wewnętrznych Frick odmówił zatwierdzenia budżetu obecnego ministerjum duchownego z biskupem ewangelickim Müllerem. W liście do Müllera Frick oświadcza, że nie zdołały go przekonać argumenty biskupa o legalnym charakterze ministerjum duchownego. Wydarzeniu temu przypisuje się tu wielkie znaczenie z uwagi na możliwość dalszych konsekwencyj, jakie pociągnąć ono może za sobą w stosunku do osoby biskupa Müllera.

Wiadomość ta w razie potwierdzenia byłaby znamiennym dowodem zmiany stosunku kół miarodajnych państwa do obecnych rządów kościoła ewangelickiego Rzeszy.

Pierwsza ofiara telewizji

LONDYN, 24. 2. Pisma angielskie donoszą o tragicznym wypadku, jaki zdarzył się w studjo telewizyjnem w „Pałacu Kryształowym" w Londynie.

Inżynier H. D. Price zajęty był pewnemi doświadczeniami telewizyjnemi i omyłkowo dotknąwszy się jednego z aparatów elektrycznych, postradał życie. Mimo natychmiastowej pomocy, nie dało się uratować. — Price był, jak oświadcza rodzina jego, zapalonym elektrotechnikiem i od wczesnych lat poświęcił cały swój czas tej nauce.

W Abisynji wojska włoskie czekają na decyzję z Rzymu

PARYŻ, 24. 2. PAT. Havas donosi z Rzymu, że tutejsze poselstwo abisyńskie komunikuje, że w dniach 9 — 12 bm. rząd abisyński potwierdził swą zgodę na stworzenie strefy neutralnej. Celem omówienia kwestji technicznych dotyczących tej sprawy, abisyńskie władze wojskowe nawiązały kontakt z dowódcą wojsk włoskich w Wardair.

W dniu 22 bm. dowództwo wojsk abisyńskich otrzymało odpowiedź, że dowództwo włoskie oczekuje na instrukcje w tej sprawie od rządu włoskiego.

Starcia w Salonikach

SALONIKI, 24. 2. PAT. Z okazji nabożeństwa żałobnego odprawionego za duszę króla Konstantyna Wielkiego doszło do starcia między grupami monarchistów a republikanów. W czasie starcia 6 osób odniosło rany.

Znowu demonstracje w Jugosławji

ZAGRZEB, 24. 2. PAT. Policja rozproszyła kilkutysięczny tłum manifestantów, który zgromadził się koło katedry, w której odprawiało się nabożeństwo żałobne za duszę osób, które zginęły w Sybinje pod Slaveńskim Grodem w dniach 19 i 20 lutego.

Na nabożeństwie był obecny przywódca opozycji chorwackiej Maczek.

Marusarz zdobył międzynarodowe mistrzostwo Polski

ZAKOPANE, 24. 2. (wl.) W drugim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich o mistrzostwo Polski rozegrano dwie konkurencje, mianowicie konkurs skoków otwarty i w kombinacji. Warunki śnieżne były doskonałe. Polacy wraz z Norwegami wykazali duży poziom w skokach. Wyniki skoków otwartych były następujące 1) Andersen (Norwegja) nota 228,2 — 69 i 76 m. Tym ostatnim skokiem Andersen pobił rekord skoczni, 2) St. Marusarz (Polska) nota 218,8 — 71 i 71, 3) Gundersen (Norwegja) nota 215,9 — 64 i 71, 4) Marusarz Andrzej nota 203,9 — 60 i 65, 5) Carlqusi (Szwecja) nota 196,2 — 57,5 i 59.

Skoki w kombinacji: 1) St. Marusarz nota 229 skoki 52 i 52, 2) Łuszczek nota 220,3, skoki 50 i 50, 3) Carlqusi nota 218.5 skoki 47,5 i 48, 4) Marusarz And. nota 214,9, skoki 50,5 i 47, 5) Orlewicz nota 202,1, skoki 44,5 i 45.

Międzynarodowe mistrzostwo Polski na rok 1935 zdobył **Stanisław Marusarz**, mając notę 463, 2) Górski — 427,9, 3) Łuszczek — 425,68, 4) Marusarz Andrzej — 424,47 i 5) Carlqusi (Szwecja) 407,5.

Paragwaj występuje z ligi narodów

PARYŻ, 24. 2. PAT. Havas donosi, że rząd paragwajski postanowił zgłosić wystąpienie z ligi narodów. Rząd paragwajski motywuje swe wystąpienie z ligi stronniczem stanowiskiem, jakie zdaniem jego zajmuje liga w sprawie zatargu boliwijsko-paragwajskiego.

Porażka warszawskiej Makkabi

INOWROCŁAW, 24. 2. (wl.) W meczu o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie Makkabi (Warszawa) przegrała do Cuiavi 9:7.

Mecze piłkarskie

KRAKÓW, 24. 2. (wl.) Wisła — Grzegórzecki — 13:0, Cracovia — Polonia (Kraków) 8:0. Garbarnia — Legja (Kraków) 8:0.

Burza szaleje nad Atlantykiem

PARYŻ, 24. 2. PAT. Na wybrzeżach Atlantyku i Morza Śródziemnego szaleje ponownie gwałtowna burza. Miejscowość La Ciotat nawiedzona została przez trąbę morską. W niektórych miejscowościach na wybrzeżu Morza Śródziemnego fale dosięgają 20 mtr. wysokości.

Alchemja i gorączka złota

Próby odkrycia t. zw. kamienia filozoficznego, czyli formuły alchemicznej, pozwalającej przeprowadzać przemianę jednego metalu na drugi, a w rezultacie ostatecznym zwykłego żelaza na złoto — próby te datują się od najwcześniejszych okresów historycznych w dziejach ludzkości.

Jednym z najstarszych dokumentów pisanych w tym kierunku jest t. zw. Tabula smaragdina, którego pochodzenie odnoszą do 120 r. przed Nar. Chrystusa. Tabula zawiera najdawniejsze przepisy tajemne, dotyczące sztuki fabrykowania złota. Doświadczenia, jakie zebrali starożytni Egipcjanie w sztuce wytapiania metalów, pozwoliły im wysnuć wniosek, iż jeden metal dałby się łatwo przemienić na drugi. Stąd zaś do przypuszczenia, iż z mieszaniny, stopu kilku metali możnaby w pewnych warunkach otrzymać najszlachetniejszy metal — złoto — było niedaleko.

Późniejsza alchemja, której początków należy szukać u Arabów, rozwinęła pojęcie przemiany jednego rodzaju materji w drugi i stworzyła doktrynę filozoficzną, według której metale, tak samo jak ludzie, składają się z ciała (materji) i duszy; dusza (prima materia) wspólna jest wszystkim bez wyjątku. Uszlachetnienie ducha, wywyższenie go może doprowadzić zatem do transmutacji materji mniej szlachetnej w szlachetniejszą, czyli w praktyce do przemiany ołowiu np. w złoto. Dla dokonania owej operacji uszlachetniającej wynajdywali alchemicy różne tajemnicze płyny, tynktury, przy pomocy których spodziewano się wywołać czarodziejskie przemiany. Z tych prób powstał „eliksir cudowny“, wynalazku Gebera, (magisterium) nazwany przezeń „kamieniem filozoficznym“, który miał być nietylko narzędziem przemiany zwykłych metali na złoto, lecz również cudownym, uniwersalnym środkiem uzdrawiającym.

Z alchemji arabskiej (IX wiek) narodziły się początki chemji współczesnej; u kolebki jej stał Albert Wielki, Rajmund Lullus, Teofrast Paracelsus, Roger Baco i inni. Później, w wieku XV alchemja stała się polem działania rozmaitych wydrwigroszów i kuglarzy. Od XVII wieku zaczyna się upadek alchemji jako takiej. Chemja nowoczesna zaczyna święcić triumfy w końcu XVIII wieku, a jej rozkwit w naszych czasach, odkrycie radu i tajemnicy emanacyj radowych rehabilituje teorję alchemików o możliwości transmutacji metalów.

Doświadczenia inż. Dunikowskiego, abstrahując od ich wartości, są kontynuacją doświadczeń dawnych alchemików w nowoczesnych warunkach.

Skutki niezgłoszenia pracownika do ubezpieczenia społecznego

Niektórzy pracodawcy nie zdają sobie sprawy, na jakie skutki materjalne narażają się przez niezgłoszenie pracownika do ubezpieczenia społecznego.

W myśl art. 112 rozporządzenia prezydenta Rzplitej z dnia 24. XI. 1927 r. (Dziennik Ustaw R.P. nr. 106, poz. 911), oraz art. 232 i 272 ustawy o ubezpieczeniu społecznem (z dnia 28 marca 1933 r.), pracodawca jest odpowiedzialny materjalnie za szkody wyrządzone pracownikowi przez niezgłoszenie go do ubezpieczenia, np. z tytułu utraconych świadczeń na wypadek braku pracy, które pracownik otrzymałby z instytucji ubezpieczeń społecznych, gdyby był ubezpieczony. W tych wypadkach pracodawca ponieść może koszty wielokrotnie większe, niż poniósł z tytułu wnoszonych składek ubezpieczeniowych.

Art. 222 Ustawy o ubezpieczeniu społecznem głosi:

„W razie utraty przez ubepieczonego lub czonków jego rodziny prawa do świadczeń, przewidzianych w ustawie niniejszej spowodu niezgłoszenia pracownika przez pracodawcę lub nieuiszczenia należnych za niego składek we właściwych terminach pracodawca obowiązany jest wypłacić zainteresowanemu sumę równą wartości wszystkich świadczeń, jakie otrzymywałby z tytułu swego ubezpieczenia, oraz wynagrodzić mu powstałe stąd szkody i straty“.

Oto dwa przykłady z odnośnych orzeczeń Sądu Najwyższego.

Orzeczeniem sądu najwyższego (I. C. 209/31 w dn. 21 V. 1931 r.) zasądzono od pracodawcy na rzecz Feliksa T. pracownika niezgłoszonego do ubezpieczenia, sumę 1.047 zł. tytułem świadczeń na wypadek braku pracy. Firma poniosła nadto koszty sądowe w 3 instancjach około 200 zł. i koszty adwokata (według norm ustawowych około 180), ogółem więc pracodawca w tym wypadku zapłacić musiał ok. 1.425 zł. Pracownik Feliks T. pracował w tej firmie 11 miesięcy, a jego składka ubezpieczeniowa powinna była wynosić zł. 15.60, w ciągu więc okresu zatrudnienia tego pracownika firma miała wnieść składki na sumę ogółem zł. 171.60. Słowem zamiast 171 zł. firma zapłaciła 1.425 zł.

W innym wypadku analogicznym (orzecznie sądu najwyższego I. C. 279/32 z dnia 8 XI. 32 r.) zasądzono od pracodawcy W. K. sumę zł. 1.152 z tytułu utraconych przez pracownika J. N. świadczeń na wypadek braku pracy za okres 6 miesięcy. Firma W. K. poniosła wraz z kosztami sądowemi w trzech instancjach i kosztem adwokata wydatek zgórą 1.500 zł., podczas gdy składki płacone za jego pracownika przez cały okres jego zatrudnienia (21 miesięcy) wyniosłyby ogółem 126 złotych.

Cyfry powyższe wskazują, jak lekkomyślnie narażają się pracodawcy na straty materjalne w tej dziedzinie.

Trzeba dodać, że pracodawca jest również odpowiedzialny materjalnie za utratę uprawnień pracownika do renty spowodu niezgłoszenia go do ubezpieczenia. W tych wypadkach sumy odszkodowań mogą być bardzo poważne.

KOMITET OBCHODU IMIENIN MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W GRODŹCU.

W Grodźcu odbyo się pod przewodnictwem p. Al. Czarneckiego zebranie, celem utworzenia komitetu obchodu imienin marsz. J. Piłsudskiego. Po dyskusji powołano komitet wykonawczy, w skład którego weszli pp: Czarnecki — przewodniczący, P. Lipczyk — zastępca, Fr. Strojny — sekretarz, Br. Imiołczyk — skarbnik oraz czonkowie: ks. Bilski, T. Dobrowolski, M. Szmit, T. Jasiński, J. Żukowski, T. Rączka, Przewocki i Hiller. Przewodniczącym sekcji akademji wybrany został p. Przewłocki, pochodowej p. Solipiwko, finansowej Imiołczyk.

Zaprojektowano następujący program uroczystości: dnia 18 marca capstrzyk organizacyj mundurowych, dnia 24 marca nabożeństwo, pochód [illegible] Płyty Nieznanego Żołnierza, wieczorem akademja w sali strażnicy.

—::—

[W]ALNEGO ZEBRANIA ZW. REZERWISTÓW w KLIMONTOWIE

W Klimontowie odbyło się walne zebranie członków związku rezerwistów. Zebranie zagaił prezes koła A. Szydłowski, poczem przewodniczący G. Essen. Sekretarzował W. Gębala.

Po złożonych sprawozdaniach udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum. Następnie wybrano nowy zarząd, który ukonstytuował się następująco: p. H. Siwy — prezes, p. W. Gębala — wiceprezes, p. J. Nowacki — sekretarz, p. M. Perzyński — skarbnik, p. G. Essen — ref. wychow. obyw., p. J. Kijewski — ref. opieki społecznej i St. Perzyński. Komisja rewizyjna pp: W. Grzywa, przewodniczący, A. Szydłowski i T. Makuła członkowie, zastępcy J. Tuliński i J. Rodek

Echa katastrofy samochodowej pod Kazimierzem

Wczoraj podaliśmy obszernie o strasznej katastrofie samochodowej, jaka miała miejsce na przejeździe kolejowym pod Kazimierzem. Auto, na które najechał pociąg, zdążający od strony Kazimierza do Dąbrowy, wiozło lekarza powiatowego dr. Riedla i referenta starostwa mgr. Mandyczewskiego. Dr. Riedel oprócz ogólnych obrażeń ciała doznał złamania podstawy nosa i rozcięcia górnej wargi.

Referent Mandyczewski doznał tylko lekkich obrażeń ciała.

Dowiadujemy się obecnie, że dr. Riedl wyjechał wczoraj wieczorem do kliniki w Krakowie na operację nosa. Mgr. Mandyczewski przebywa na kuracji w domu.

Zebranie robotników w sprawie kas brackich

W sali kina „Czary“ w Czeladzi odbyło się wczoraj zebranie robotników w sprawie kas brackich.

Przewodniczył zebraniu delegat kop „Czeladź“ p. Guzik.

Dłuższy referat na temat obecnej sytuacji kas brackich w Zagłębiu omówił sekretarz centralnego zw. górników p. J. Bielnik.

Sekretarz Bielnik zaznaczył w swym referacie, że część zarządów kopalni jest za utrzymaniem w dalszym ciągu kas brackich na terenie Zagłębia, inni zaś przemysłowcy są przeciwni temu projektowi.

W związku z obecną sytuacją kas brackich, sekretarz Bielnik wysłał do ministerjum opieki społecznej memorjał, domagający się wypłacenia robotnikom zaległych sum emerytalnych.

Kierownik aresztu namawiał więźnia do zamordowania strażnika więziennego

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Zawierciu sesja wyjazdowa sądu okręgowego z Sosnowca, która trwać będzie do kńca bm.

Sensację budzi proces, który odbędzie się przeciwko byłemu zarządcy aresztu miejskiego w Zawierciu, 43-letniemu Józefowi Rychterowi (Blanowska 22). Rychter oskarżony jest o namawianie aresztanta Leona Kubisa do poderżnięcia brzytwą gardła strażnikowi aresztu, Walentemu Nowakowi, który wykrył nadużycia, popełnione w areszcie przez Rychtera.

Brzytwa, którą Rychter wręczył Kubisowi, w celu popełnienia zbrodni, znajduje się w posiadaniu władz sądowych, jako dowód rzeczowy.

KRONIKA

Poniedz. 25 Luty

Dziś: Cezarego W., Feliska
Jutro: Aleksandra B., Wiktora W.
Wschód słońca: 6 27
Zachód słońca: 6.12

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 25 lutego.

4.65 Kiedy ranne wstają zorze. 6.50 Muzyka z płyt. 6.52. Gimnastyka. 7.15 Dziennik poranny. 7.35 Chwilka pań domu. 7.45 Zapowiedź programu. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57. Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05. Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.10 Muzyka lekka. 13.00 Dziennik południowy. 13.05. Płyty. 15.30. Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Koncert z Krakowa. 16.45 Niemiecki. 17.00. Koncert z Katowic. 17.25. Skrzynka ogólna. 17.35 Pieśni w wyk. H. Karbowskiej. 17.50 Odczyt z Krakowa. 18.00 Skrzynka rolnicza. 18,10 Przegląd filmowy. 18.15 Recital fortepianowy. 18.45 Nad Świtezią. 19.00. Jak powstaje gazeta. 19.25. Chwilka społeczna, 19.30. Z dawnego ceremonjału. 19.45 Program na dzień następny. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Saksofon, piosenka i gtiara. 20.45. Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy w Polsce. 21.00 Koncert symfoniczny. 21.45 Dziwy ciała ludzkiego. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.30 Odczyt w języku anielskim.

KATOWICE.

Poniedziałek 25 lutego.

6.45 Transm. z Warszawy. 7.40 Zapowiedź programu. 7.50 Koncert reklamowy 11.57—13.05 Transm. z Warszawy i Krakowa. 13.05 Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. E. Lorand. 15.30 Transm. z Warszawy. 15.35 Giełda zboż.-towarowa. 15.40 Wiadom. bież. 15.45 Transm. z Krakowa. 16.45 „Rys historyczny spółdzielczości i jej gospodarcze i społeczne znaczenie — wygł. p. J. Olejarski. 17.00 Śląskie tańce ludowe w wykonaniu zesp. instrumentów dętych pod kier. J. Leszczyńskiego. Opracow. muz. T. Cieplika. 17.25 Wiadomości Zw. Powstańców Śląskich 17.35—18.00 Transm. z Warszawy i Krakowa. 18.00 Dr. W. Dzięgiel: „Ludzie bez troski“. 18.15—19.25 Transm. z Warszawy. 19.25 Kronika harcerska. 19.30 Transm. z Warszawy. 19.45 Program na dz. nast. 19.50 Transm. z Warszawy. 19.56 Wiadom. sport. lokalne. 20.00—22.00 Transm. z Warszawy. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15—23.30 Tr. z Warszawy.

—::—

Z Zagłębia

— **Popularne pogadanki higjeniczne.** W miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu ul. Teatralna m 4 odbędą się następujące pogadanki: Dziś o godz. 11 dr H. Liberman „Choroby wieku dziecięcego na te niewłaściwego odżywiania“, dnia 3 marca o godz. 11 dr Antoni Nasiłowski „Opieka i pielęgnowanie dzieci we wczesnem niemowlęctwie“, dn. 10 marca o godz 11 dr. M. Molicki „Słońce i świeże powietrze w życiu niemowląt“.

—**Ogólne zebranie sprawozdawcze tow. przeciwgruźliczego w Sosnowcu.** Rada towarzystwa przeciwgruźliczego w Sosnowcu zawiadama członków, że dnia 12 marca w ratuszu w Sosnowcu o godz 19.30 w pierwszym terminie o godz. 20.30 w drugim terminie odbędzie się ogólne zebranie członków towarzystwa.

— **Referaty sprawozdawcze.** Zarząd BBWR. koło dzielnicowe Pogoń zawiadamia członków, że dziś o godz. 19 w lokalu przy ul. Florjańskiej 12 odbędzie się walne zebranie sprawozdawcze z referatami. Referaty wygłoszą: polityczny — naczelnik Nawrocki i gospodarczy — prezes Szpineter.

— **„Śledziówka związkowa“.** Zarząd klubu towarzyskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu na zakończenie karnawału urządza w dniu 5 marca w salonach własnych przy ul. Sienkiewicza nr. 17 a zabawę towarzyską p. n. „Śledziówka związkowa“ urozmaicona występami artystycznemi. Początek zabawy o godz. 6 wiecz.

— **Podziękowanie.** Kierownictwo szkoły powszechnej nr. 4 w Sosnowcu oraz zarząd opieki szkolnej składa podziękowanie wszystkim rodzicom, którzy bądź ofiara, bądź też pracą swoją przyczynili się do urządzenia i uświetnienia tradycyjnej zabawy kostjumowej dla dzieci.

Dochód z zabawy przeznaczono na dożywianie dzieci szkolnych.

— Lektorjum powszechne w Sosnowcu W środę, dnia 27 b. m. w lokalu lektorjum przy ul. Warszawskiej 22 odbędzie się odczyt p J. Makuchowskego p. t. „O pieśni tetmajerowskiej" poświęcony twórczości poetyckiej piewcy Tatr i Podhala Kazimierza Przerwy-Tetmajera Odczyt ilustrowany będzie recytacjami i melodeklamacją. Początek punktualnie o godz. 7 wieczorem. Wstęp dla starszych i młodzieży bezpłatny.

— Przed imieninami marsz. Piłsudsikego w Będzinie. Dziś o godz. 8 wiecz. w sali rady miejskiej w Będzinie odbędzie się organ. zebranie komitetu obchodu imienin marsz. Piłsudskiego.

— Ogródki dla bezrobotnych pracowników umysłowych w Zawierciu. Instytut oświaty pracowniczej wydzierżawił w Zawierciu obok domów magistrackich przy ulicy Paderewskiego pięć morgów ziemi na ogródki działkowe dla bezrobotnych pracowników umysłowych z terenu Zawiercia. Grunt ten jest obecnie przygotowywany na 49 ogródków działkowych, po 400 metrów kwadratowych każdy. Z wiosną cały teren będzie ogrodzony, urządzone zostanie boisko dla dzieci, dwie studnie, projektowana jest budowa szopy na przechowywanie narzędzi i kuchnię dla niezbędnych potrzeb użytkujących. Zapisy kandydatów trwają codziennie do końca lutego od godziny 10 do 12 w lokalu związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Zawierciu, przy ul. Sienkiewicza.

Spodziewać się należy, że akcja ta, zasługująca ze wszechmiar na uznanie, spotka się wśród szerokich rzesz bezrobotnych pracowników umysłowych z wielkiem uznaniem. Zaznaczyć należy, że ogródki dla bezrobotnych pracowników fizycznych istnieją w Zawierciu już od 3 lat i dały dobre rezultaty, tak, że zachodzi potrzeba wydzierżawienia nowych terenów.

— Roboty przy budowie kolei Bukowno—Szczakowa wznowione. Po wstrzymaniu robót przy budowie kolei Bukowno—Szczakowa w początku stycznia r. b. wskutek silnych mrozów, onegdaj wznowiono prace przy budowie kolei.

Narazie kierownictwo robót, które w dalszym ciągu spoczywa w rękach inż. Otfinowskiego, przyjęło do pracy około 80 osób z pośród bezrobotnych gm. Bolesław.

— Z życia pracowników umysłowych w Olkuszu. Odbyło się konstytucyjne zebranie olkuskiego oddziału p. z. z. p. p. i h., na którem podzielono funkcje w zarządzie: pp. K Zdrzalik — prezes, St. Kotowicz — wiceprezes, J. Kania — sekretarz, St Wadowski — zastępca, W. Janoska — skarbnik, K. Królikowski — zastępca.

— Nowi prezesi w strażach w olkuskiem. Na zebraniach zarządów straży pożarnych dokonano wyborów nowych zarządów, a mianowicie: w Łancah Podleśnych gm. Żarnowiec z prezesem p. Franciszkiem Kalamatą na czele, w Kolbarku, gm. Jangrot z prezesem p. Henrykiem Siewierskim i w Szycach gm. Kidów z prezesem p. Janem Grzesiakiem.

— B. sołtysi przed kratkami. Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu rozpatrywał onegdaj trzy sprawy sołtysów o przywłaszczenie sum z podatków gminnych.

W jednym wypadku sąd skazał b. sołtysa wsi Pomorzany, Błażeja Kluczewskiego na 8 mies. więzienia. Suma przywłaszczonych pieniędzy wynosiła 1900 zł.

W pozostałych dwuch sprawach, mianowicie: b. sołtysa wsi Niesułowice, Łukasza Czarnoty i b sołtysa wsi Jerzmanowice, Jana Siudy, zapadły wyroki uniewinniające spowodu braku dostatecznych dowodów winy.

Sąd wziął pod uwagę, że b. sołtysi są prawie analfabetami i kwity na pobierane podatki wypisywali prawie sami zainteresowani.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

O powszechność wychowania fizycznego

Od dłuższego już czasu toczą się wśród różnych czynników, interesujących się sportem i wychowaniem fizycznem, dyskusje na temat najwłaściwszego wykorzystania młodych talentów sportowych, przygotowania t. zw. „narybku" sportowego.

Dyskusje te znalazły żywy oddźwięk w prasie codziennej i oczywiście , fachowej, a także w łonie zrzeszeń pedagogicznych, kwestja ta, pojmowana przez różnych ludzi w bardzo różnych sposób, sprowadza się właściwie do problematu: czy młodzież szkół średnich ma — czy też nie ma być dopuszczona do udziału w ogólnem życiu sport., czy należy utrzymać istniejący stan rzeczy i nadal zamknąć tej młodzieży dostęp do klubów pozaszkolnych.

Zarysowują się tutaj dwie sprzeczne koncepcje. Jedni uważają że tylko wśród młodzieży szkół średnich można znaleźć odpowiedni materjał na przyszłych zawodników i reprezentantów sportu polskiego należy więc umożliwić jej rozwój w tym kierunku przez dopuszczenie do klubów. Inni twierdzą że odbiłoby się to fatalnie zarówno na postępach w nauce, jak i na strukturze duchowej młodzieży, podkreślając, iż primo, uczniowie nie mają zupełnie czasu na intensywne zajmowanie się sportem secundo — iż nastrój, jaki obecnie panuje w prawie wszystkich klubach sportowych, pozaszkolnych, jest dla młodzieży wyraźnie szkodliwy, i że ją trzeba trzymać od tych klubów jaknajdalej.

Ostatnio wysunięto projekt, który ma w pewnym stopniu pogodzić dezyderaty stron obu przez organizowanie klubów międzyszkolnych, w których młodzi sportowcy mieliby znacznie lepszą możność rozwoju swych talentów, niż w klubach szkolnych, nie narażając się równocześnie na ewentualny szkodliwy wpływ zbyt wczesnego zetknięcia się z duchem organizacji sportowych pozaszkolnych.

Sportowi naszemu koniecznie jest potrzebny stały dopływ nowych młodych sił i talentów, owego „narybku", pewnych związanych z tem niebezpiecz. dla młodzieży udałoby się napewno uniknąć przez odpowiednie unormowanie jej udziału w klubach sportowych i przez usunięcie największej ich bolączki t. j. pseudoamatorstwa. Obie te kwestje nie są, być może, łatwe do rozwiązania,ale mimo to przy dobrej woli rozwiązać je można. Wydaje się iż stworzenie owych klubów międzyszkolnych byłoby przy umiejętnem ich organizowaniu — pierwszym krokiem w tym kierunku.

Zbytnie „rozsportowanie" się młodzieży szkolnej jest, bezwątpienia rzeczą szkodliwą i to zarówno dla jej postępów w nauce, jak dla równowagi duchowej i nawet dla rowoju fizycznego. Jednakże trzeba się także liczyć z tem że te rzeczywiste „talenty sportowe" i tak będą się sportem zajmować więcej niż pozwalają im na to zajęcia szkolne i często nawet ponad swą fizyczna sprawność. Wszelkie zaś zakazy na nic się nie przydadzą, a nieraz mogą nawet sprawę pogorszyć, przedewszystkiem przez pozostawienie tych młodych sportowców samym sobie, bez należytego kierunku i opieki.

W zakresie kultury fizycznej i rozwoju fizycznego pozostajemy do dzisiaj daleko w tyle za wieloma państwami Zachodu Przedewszystkiem pod względem jej powszechności: minimalny zaledwie odsetek ludności w Polsce uprawia stale i systematycznie ćwiczenia cielesne — co przecież jest pierwszą podstawą zarówno dla podniesienia się stanu tężyzny ogólnej, jak i dla rozwoju sportu narodowego. Oto — podczas gdy np. w Czechach, co ósmy obywatel należy do jakiejś organizacji sportowej, w Niemczech zaś co jedenasty, u nas zaledwie jeden na stu dwudziestu jest członkiem klubu sportowego.

79 procent młodzieży akademickiej w Czechach i prawie 100 proc. w Niemczech uprawia ćwiczenia cielesne pod taką czy inną postacią, u nas zaś — w Poznaniu, gdzie ta sprawa — ze wszystkich polskich miast uniwersyteckich stoi najlepiej — dało się wciągnąć do stałego uprawiania ćwiczeń zaledwie 10 proc. studentów. W szkołach powszechnych i średnich mamy teoretycznie ćwiczenia cielesne wszedzie Ale — po pierwsze — poświęca się im stanowczo zamało czasu na to, aby one mogły dać istotną korzyść powtóre zaś ogromna większość szkół zwłaszcza powszechnych, ma warunki w tym względzie zupełnie nieodpowiednie.

Pierwszym więc postulatem dla osiągnięcia wyników w zakresie rozwoju kultury fizycznej w Polsce jest podniesienie stanu wychowania fizycznego w szkołach aby stało się ono istotnie powszechnem, aby zaprawiło młodzież do dalszych ćwiczeń cielesnych i przyzwyczaiło ją do nich do tego stopnia, żeby kontynuowanie ich po ukończeniu szkoły było dla każdego koniecznością.

Tego rodzaju ogólna zaprawa fizyczna oparta na zdrowych zasadach, a więc wyrabiająca nietylko mięśnie ale i wewnętrzną zaprawę sportową i dżentelmenerję. koleżeństwo — byłoby bezwątpienia pierwszym krokiem i dla rozwoju poszczególnych talentów sportowych.

Musiałaby ona wywrzeć również w krótkim czasie decydujący wpływ na wszystkie kluby sportowe, eliminując z nich zbyt jaskrawe tendencje do rekordemanji, pęd zaś do „wyczynów" sportowych zamieniając stopniowo w dążenie do sportowania.

Ciągle aktualna, a tak przykra kwestja pseudoamatorstwa musiałaby też — w tej atmosferze — znaleźć odpowiednie jakieś rozwiązanie. W rezultacie problemat „dopuścić młodzież szkolną do klubów sportowych czy trzymać ją poza niemi" — przestałby istnieć. Bo — z jednej strony, talenty sportowe znalazłyby i na terenie szkolnym wystarczające warunki rozwoju, z drugiej zaś — trzebaby się już było obawiać udziału młodzieży w organizacjach, do których należałoby całe społeczeństwo: wszyscy zdrowi obywatele.

WARSZAWA — BERLIN 9:7.

Wczoraj w warszawskim cyrku odbył się międzymiastowy mecz bokserski, pomiędzy reprezntacją Warszawy i Berlina.

Mecz wzbudził wielkie zainteresowanie i olbrzymia sala cyrku wypełniona była po brzegi.

Pięściarze Warszawy pokonali zdecydowanie silny zespół Berlina w stosunku 9:7 pkt.

Zawody prowadził sędzia Wiener, wyznaczony przez PZB. — bardzo dobrze.

Warszawa wygrała mecz zasłużenie co podkreśliło również kierownictwo drużyny niemieckiej.

WALNE ZEBRANIE K. M. Z. D. STRZELEC W SOSNOWCU.

Wczoraj odbyło się walne zebranie członków K. M. Z. D. Strzelec w Sosnowcu. na którem obecni byli również przedstawiciele zarządu powiatu Z. S. w osobach pp.: Nowary, Abratańskiego i Szczygielskiego.

Zebranie zagaił prezes Levittoux, na przewodniczącego powołano p. Ciszewskiego i na sekretarza p. Małasa.

Po sprawozdaniach ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum.

Do nowego zarządu wybrani zostali pp. prezes Levittoux, wiceprezes — Faust, sekretarz — Małas, kapitan sportowy I — Baran, kapitan II — Masłoń, gospodarz — Kozioł, członek zarządu — Ciszewski. Komisja rewizyjna pp.: Halicki — przewodniczący, Bendych i Bem.

Budżet klubu uchwalono w sumie 360 złotych.

Członkowie klubu w nadchodzącym sezonie wezmą między innemi udział w okrężnym biegu dookoła Śląska i wyścigu górskim w Wiśle.

Pozatem projektuje się urządzenie jazdy za szybowcem na motocyklach w Grodźcu. Otwarcie sezonu nastąpi w dniu 14-go kwietnia.

C. K. S. — DĄB (Katowice) 1:6 (3:0)

Wczoraj CKS. rozegrał pierwszy mecz piłkarski w Katowicach z Dębem.

Mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 6:1 (3:0).

Honorowego goala dla CKS. zdobył Geisler. Drużyna czeladzka wystąpiła w składzie rezerwowym.

SPORTOWA KOMISJA POROZUMIEWAWCZA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

W dniu 28 bm. w lokalu zarządu powiatu Z. S. w Sosnowcu odbędzie się zebranie na którem nastąpi ukonstytuowanie się sportowej komisji porozumiewawczej związku strzeleckiego z pow. będzińskiego.

Do komisji sportowej wchodzić będą kierownicy poszczególnych klubów sportowych związku strzeleckiego.

Zebranie zagai prof. Korwin - Olszewski, a następnie referat okolicznościowy wygłosi p. Joziorowski.

SZWEDZI WYGRALI BIEG 18 KM. O MISTRZOSTWO POLSKI.

Pierwsza konkurencja tegorocznych mistrzostw Polski w narciarstwie odbywających się w Zakopanem, rozegrana została w trudnych warunkach.

Bieg na 18 km. wygrał Matsbo (Szwecja) 1:15:15. Pierwszy z polaków — Górski zajął 6 miejsce.

Na ostatniej części trasy wydarzył się nieszczęśliwy wypadek najlepszemu naszemu narciarzowi Bronisławowi Czechowi. Najechał on na pień, wystający z pod śniegu, upadł i poranił się tak dotkliwie że stracił przytomność. Dopiero po chwili oprzytomniał, podniósł się i z szaloną ambicją, mimo upływu krwi, bieg ukończył w dobrym nawet czasie. Czas ten niestety nie był tak dobry, jak być mógł, gdyby nie tragiczny wypadek. Czech zajął dopiero 13 miejsce.

20.000 ZŁ. NA SZYBOWNICTWO ZE SKŁADEK SPOŁECZEŃSTWA.

Ośrodki szybowcowe w Polsce zostały ostatnio zasilone poważną dotacją — oto komitet Żwirki i Wigury wypłacił na rozbudowę ośrodków szybowcowych 20.000 zł.

Jest to pierwsza wpłata w myśl hasła: „Uczmy się latać!", wysuniętego po zrezygnowaniu przez Polskę z udziału w turnieju lotniczym.

Kronika

× **Przygotowania do święta WF. i PW. w Zagłębiu.** Już obecnie czynione są przygotowania do święta wychowania fizycznego w Zagłębiu.

Termin święta nie został jeszcze ostatecznie ustalony.

Imprezy sportowe odbędą się na stadjonie miejskiego komitetu WF. i PW. w Sosnowcu.

× **Hebda pokonany przez von Cramma** Rozegrany w turnieju tenisowym w Beaulien mecz Hebda — von Cramm zakończył się łatwą porażką polaka 6:1, 6:2.

W handicepie nasz debl Hebda, Wittman przegrał z parą francuską Martin Legey, Mangaloff 6:5, 6:5.

Z WALNEGO ZEBRANIA KOŁA MIEJSKIEGGO L. O. P. P. NR. 1 W OLKUSZU.

W sali posiedzeń rady miejskiej w Olkuszu, odbyło się walne zebranie członków koła miejskiego L. O. P. P. nr. 1 w Olkuszu. Przewodniczył burmistrz Majewski, sekretarzował p. Fr. Otrębski.

Sprawozdanie zarządu i kasowe za rok ubiegły odczytał wiceprezes oddiału, p. J. Podworski, komisji rewiyjnej p W. Gęgotek. Budżet za rok 1935 uchwalono w sumie zł. 4.221 z podniesieniem na modelarstwo do zł. 100. (zamiast preliminowanych 50 zł.). Do zarządu wybrano: pp.: dr. W. Gorczyce, J. Podworskiego, J. Zycha, J. Stachurskiego, St. Bobrzeckiego, J. Erdenberga i R. Łaskawca, do komisji rewizyjnej: pp. W. Gęgotka, F. Wrońskiego i St. Cichonia, na zastępców: pp: Urasińskiego i Gałkę.

Pozatem utworzono sekcje: szkoleniową, oraz na wniosek wicestarosty p. Trznadla, dodatkowo sekcję modelarstwa

Dłuższe przemówienie na temat akcji propagandy LOPP. wygłosił p. Trznadel podkreślając, że idee LOPP popieraja całkowicie sfery robotnicze i urzędnicze, natomiast organizacja niema dostatecznego poparcia wśród wolnych zawodów i ogółu mieszczan. P. St. Nocoń, kierownik szkoły powszechnej w Olkuszu i powiatowy instruktor modelarstwa szybowcowego w obszernem przemówieniu wskazał na konieczność spopularyzowania idei szybownictwa wśród szerokich warstw społeczeństwa powiatu

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu rewiru 3-go, urzędujący w Sosnowcu przy ul. Wspólnej pod nr. 16 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 26 marca 1935 r. od godziny 12 w poł. w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Sosnowcu przy ul. Kilińskiego odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej składającej się z placu, domu frontowego mieszkalnego, oficyny, zabudowań gospodarczych, położonej w mieście Sosnowcu przy ulicy Dalekiej, powiecie Będzińskim, województwie Kieleckiem, oznaczonej polic. Nr. 60, obejmującej powierzchni 560 metrów kwadr., która stanowi własność dłużniczki Genowefy Dyrka.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Sosnowcu Nr. rep. hip. 1848.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 7.500. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania, tj. od kwoty zł. 5.625.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 750, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Sosnowiec, dnia 23 lutego 1935 r.

KOMORNIK (podpis nieczytelny).



65.

— To niech pan przygotuje dwa dzieścia franków, bo je zarobię! — odpowiedział dorożkarz.

I popędził w ślad za pwozikiem, którym jecha hrabia Iwan.

Handlarz wianków, wychyliwszy się z dorżki, śledził oczami ściganego, będąc jak najzupełniej przekonanym że to sprawca podwójnej zbrodni na smentarzu Pere Lachaise i przy ulicy Ernestyny.

— Wątpić niepodobna — mówił sam do siebie — to ten sam łotr. Poznałem go zaraz po jasnych faworytach, binoklach i akcencie. Przytem nie zaparł się wcale, że kupował wianek, ani tego, że zaniósł go do grobowca Kurawiewów.

Co za szczęście, że właśnie przechodziłem. Nie podejrzewa nic. Wszystko trzeba robić ostrożnie i po cichu Nie odstąpię go wcale, a gdy się dowiem, gdzie mieszka, wszystko pójdzie jak po maśle.

Wielką przysugę wyświadczę sprawiedliwości mojej ojczyzny. Pisać będą o mnie w gazetach i wydrukują mój odres. Wyborna reklama dla sklepu.

Przy tych słowach szanowny kupiec z ulicy Roguette zaczął doznawać niepokoju.

U dorożki hrabiego lepsze były konie niż przy jego i jechała też prędzej wszelako kupiec nie tracił jej z oczu, pomimo zwiększającej się odległości

Nieprzewidziana okoliczność wkrótce rozwiała jego niepokój.

Pułk piechoty wracający z przeglądu wojsk u Chateau d'Eau, nagle zatamował przejazd.

Dorożka hrabiego zatrzymała się a ta, która pędzia za nią, nadjechała.

— Teraz ją dogoniliśmy — rzekł woźnica, nachylając się do pasażera.

— Tylko nie daj sobie uciec.

— Bać się niema czego, zawsze dogonimy. To numer 2750.

Pułk przeszedł.

Dorożka hrabiego mogła za nim z łatwością podążyć w odległości dwudziestu kroków.

XXXVIII.

Przyjechawszy na ulicę Rogemont, hrabia nachylił się ku dorożkarzowi pociągnął go za płaszcz i dla zwrócenia jego uwagi zawołał:

— Staniem przed Brebantem.

Woźnica dał znak, że słyszał i zrozumiał.

Hrabia pomimo wzruszenia, które go powód czytelnicy niebawem poznają, bynajmniej nie zapomniał, że dziś wieczorem podejmuje swych nowych przyjaciół i że winien zamówić obiad na dwanaście osób.

Dorożka zatrzymała sę we wskazanem miejscu.

Młodzieniec wszedł do restauracji Handlarz wianków widział wszystko.

— Stańcie tutaj — rzekł do swego dorożkarza. — Mężczyzna, którego ścigam, wszedł do Brebanta! Zaczekajmy!

— Czy proszę pana będę miał czas dać koniom owsa?

— Nie wiem. Konie później sobie podjedzą; musimy być gotowi każdej chwili jechać dalej.

Upynęło pięć minut, potem kwadrans.

— Łotr nie zapłacił dorożkarzowi, a zatem wyjdzie niedługo — pomyślał sobie kupiec z ulicy Roguette. — Prawdopodobnie zajada teraz śniadanie. Ładuje sobie żołądek ostrygami i spija dobre wina. Racz się złoczyńco. Będziesz miał dzisiaj obiad tańszy na rachunek rządu.

Kiedy skończył monolog, nic dobrego nie wróżący dla Rsjanina, ten pstanowiwszy już, z czego składać się miał obiad, wyszedł z restauracji, wsiadł znowu do dorżki i pojechał przez bulwar.

Zatrzymał się przy hotelu Wielkim.

Uczynił to i handlarz wianków grobowych.

Hrabia wyszedł z dorożki, zapłacił woźnicy i zniknął pd olbrzymią bramą, prowadzącą na pdwórze.

Tuż za nim wszedł i jego szpieg.

Jeden ze służących ukłonił się w przejściu Rosjaninowi.

— Znacie tego pana? — spytał kupiec kelnera, który odpwiedział oschle:

— Widzisz pan, że muszę go znać kiedy mu się kłaniam.

— Czy on tu mieszka w hotelu Wielkim?

— A co panu do tego? Dlaczego pan o to pytasz?

Zamiast odpowiedzi handlarz wianków wsunął służącemu do ręki dwa franki.

— Bardzo dobrze — rzekł tenże rozumiem. Pan ten rzeczywiście mieszka w hotelu Wielkim.

— Cudzoziemiec?

— Tak, Rosjanin.

— A jak się nazywa?

— Hrabia Iwan Smoiłow.

— Dziękuję.

Handlarz dowiedział się, czego chciał. Zwrócił się ku wyjściu, mówiąc do siebie:

d. c. n.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.